

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 24 października 2013 roku powód J. H. domagał się zasądzenia od pozwanego Towarzystwo (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 15 052,72 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi za okres od dnia 02 lipca 2012 roku do dnia zapłaty, a także kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 28 maja 2012 roku doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ wchodzący w skład majątku spółki cywilnej (...) cywilna M. i F. pojazd osobowy marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Sprawca tej szkody był ubezpieczony w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., które zostało w grudniu 2012 roku przejęte przez pozwanego, który tym samym przejął wszystkie prawa i obowiązki (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.. Poprzednik prawny pozwanego przyjął swoją odpowiedzialność co do zasady i wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie w kwocie 8 514,03 złotych tytułem szkód powstałych w pojeździe marki B. (...) (nie obejmowało ono poniesionych przez poszkodowanego kosztów najmu pojazdu zastępczego). Poszkodowani zdecydowali się oddać uszkodzony pojazd do naprawy w warsztacie prowadzonym przez powoda, który to warsztat posiada I kategorię (...) Izby Rzemieślniczej i specjalizuje się w naprawie luksusowych pojazdów marki B..

W wyniku zdarzenia z dnia 28 maja 2012 roku poszkodowani ponieśli szkodę w łącznej kwocie 23 566,75 złotych, w tym kwotę 16 006,75 złotych netto tytułem naprawy uszkodzonego pojazdu i kwotę 7 560 złotych netto tytułem najmu pojazdu zastępczego.

Kwota dochodzona przez powoda J. H. stanowi różnicę pomiędzy wypłaconym przez pozwanego odszkodowaniem (w kwocie 8 514,03 złotych) a rzeczywistą wartością powstałą na skutek kolizji z dnia 28 maja 2012 roku szkody. Nadto powód wskazał, że stawki stosowane przez jego warsztat są stawkami powszechnie stosowanymi na t.ryнку usług motoryzacyjnych i zgodnie z żądaniem poszkodowanych do naprawy uszkodzonego pojazdu użyto części nowych, oryginalnych, gdyż chcieli oni w możliwie maksymalny sposób przywrócić stan uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed wypadku.

Powód wskazał również, że poszkodowani w okresie od dnia 29 maja 2012 roku do dnia 19 czerwca 2013 roku wynajmowali pojazd zastępczy marki B. za kwotę 450 złotych netto za każdą dobę najmu. Pozwany odmówił jednak wypłaty odszkodowania za najem pojazdu zastępczego, gdyż uznał, że poszkodowani nie udowodnili, że rzeczywiście potrzebowali pojazdu marki B.. Wynajęty pojazd marki B. był niezbędny poszkodowanym do tego, aby zastąpić nim uszkodzony pojazd, który służył poszkodowanym do celów reprezentacyjnych, marketingowych oraz służbowych. W ocenie powoda stawka oraz okres najmu nie są zawyżone, ponieważ uszkodzony pojazd był luksusową, bogato wyposażoną limuzyną. Nadto powód podkreślił, że oględziny przedmiotowego pojazdu przez rzeczoznawcę poprzednika prawnego pozwanego miały miejsce w dniu 06 czerwca 2012 roku, jednakże protokół z tychże oględzin został przekazany warsztatowi naprawczemu dopiero w dniu 08 czerwca 2012 roku, a protokół taki jest niezbędny do tego, aby ustalić niekwestionowany przez zakład ubezpieczeń zakres naprawy i ustalić rodzaj niezbędnych do naprawy części. Powód podniósł nadto, że w dniu 08 czerwca 2012 roku (piątek) zamówiono części zamienne, zaś zostały one dostarczone do warsztatu w dniu 12 czerwca 2012 roku.

Powód J. H. wskazał także, że pismem z dnia 22 czerwca 2012 roku poszkodowani upoważnili i zlecili mu dochodzenie roszczeń z tytułu poniesionej przez nich w wyniku kolizji z dnia 25 maja 2012 roku szkody (w związku z naprawą uszkodzonego pojazdu i najmem pojazdu zastępczego).

Pozwany Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości, w uzasadnieniu wskazując, że po stronie powodowej nie zachodzi legitymacja procesowa, gdyż powód nie przedstawił żadnego dokumentu, który uprawniałby go do występowania w imieniu poszkodowanego z roszczeniem przysługującym mu w stosunku do pozwanego w związku z kolizją z dnia 28 maja 2012 roku. W ocenie pozwanego dokumentem takim nie może być upoważnienie załączone do pozwu, gdyż na jego podstawie powód nie nabył

roszczenia w stosunku do pozwanego, a jedynie uzyskał od poszkodowanych uprawnienie do ich reprezentowania. Treść tego pisma w ocenie pozwanego nie pozwala zaś na przyjęcie, że celem składających oświadczenie woli było przelanie prawa do dochodzenia odszkodowania na powoda. Jednocześnie pozwany zakwestionował fakt zawarcia pomiędzy stronami umowy zlecenia powierniczego oraz okoliczność, że umowa taka została zawarta pod tytułem darmym. Nadto pozwany zakwestionował także koszt naprawy uszkodzonego w kolizji z dnia 28 maja 2012 roku pojazdu wskazując, że poszkodowani nie udowodnili, że naprawa ich pojazdu powinna zostać przeprowadzona przy uwzględnieniu cen części oryginalnych. W ocenie pozwanego jedyną różnicą występującą pomiędzy częściami oryginalnymi a częściami alternatywnymi (w szczególności sygnowanymi znakami (...)) jest brak logo marki; części alternatywne nie mają wpływu ani na sprawność techniczną pojazdu ani też na komfort, czy bezpieczeństwo jazdy.

Ponadto pozwany Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. zakwestionował zasadność najmu, okres najmu oraz wysokość stawki za najem pojazdu zastępczego. W ocenie pozwanego, powód nie udowodnił, że najem pojazdu zastępczego przez poszkodowanych był konieczny i niezbędny. Poszkodowani bowiem nie wskazali, iż w czasie najmu pojazdu nie dysponowali innym pojazdem, z którego mogli korzystać. W ocenie pozwanego powód zaś był bezpośrednio zainteresowany uzyskaniem jak najwyższego czynszu za najem, gdyż to on był podmiotem, który wynajmował pojazd zastępczy poszkodowanemu. Nadto, także okres 21 dni najmu pojazdu zastępczego w ocenie pozwanego nie był zasadny, gdyż możliwym było takie zorganizowanie pracy, aby naprawić pojazd w czasie krótszym, zaś powód w żaden sposób nie wykazał z jakich względów naprawa trwała tak długo i czy nie można było jej dokonać w krótszym czasie. Pozwany podniósł także, iż stawka w wysokości 450 złotych netto za najem pojazdu była zawyżona, gdyż nie jest to stawka rynkowa obowiązująca na lokalnym rynku za wynajem pojazdu klasie odpowiadającej pojazdowi zastępczemu.

Postanowieniem z dnia 24 października 2014 roku Sąd Rejonowy w Kartuzach uznał się niewłaściwym miejscowo i sprawę przekazał do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gdyni.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 maja 2012 roku doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ wchodzący w skład majątku spółki cywilnej (...) cywilna M. i F. z siedzibą w P. samochód osobowy marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

niesporne, a nadto: zeznania D. M. – k. 116-117 akt

Sprawca szkody posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W..

W grudniu 2012 roku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. zostało przejęte przez Towarzystwo (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W..

niesporne

Naprawa pojazdu marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...), uszkodzonego w wyniku kolizji z dnia 28 maja 2012 roku, została wykonana w warsztacie należącym do J. H. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą F.H.U. (...)

niesporne, a nadto: zeznania D. M. – k. 116-117 akt, zeznania K. F. – k. 117 akt, zeznania powoda J. H. – k. 118-119 akt

Przed kolizją z dnia 28 maja 2012 roku pojazd marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) użytkowany był codziennie przez D. M.. W skład majątku spółki nie wchodził inny pojazd, który można by użytkować w sytuacji uszkodzenia samochodu marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

zeznania D. M. – k. 116-117 akt, zeznania K. F. – k. 117 akt

W dniu 19 czerwca 2012 roku J. H. wystawił na rzecz poszkodowanych (...) spółka cywilna D. M. i K. F. z siedzibą w P. fakturę VAT o numerze (...) opiewającą na kwotę 16 006,75 złotych netto za naprawę samochodu marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...), zgodnie z wyceną numer (...)

faktura VAT numer (...) – k. 11 akt

Na czas naprawy uszkodzonego pojazdu poszkodowani (...) spółka cywilna D. M. i K. F. z siedzibą w P. wynajęli od J. H. pojazd zastępczy.

W dniu 19 czerwca 2012 roku J. H. wystawił na rzecz poszkodowanych (...) spółka cywilna D. M. i K. F. z siedzibą w P. fakturę VAT numer (...) opiewającą na kwotę 7 560 złotych netto za najem samochodu marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w okresie od dnia 29 maja 2012 roku do dnia 19 czerwca 2012 roku, tj. za 21 dni po stawce 450 złotych netto, z zastosowaniem 20% upustu, tj. po stawce 360 złotych netto.

faktura VAT numer (...) – k. 12 akt

Decyzją z dnia 31 sierpnia 2012 roku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., w związku z zaistniałą w dniu 28 maja 2012 roku szkodą, po weryfikacji faktury numer (...), przyznało odszkodowanie w kwocie 3 425,49 złotych.

W uzasadnieniu wskazano, że dopłata do wypłaconego już odszkodowania (w kwocie 5 088,54 złotych) została wyliczona w oparciu o przedłożoną kopię faktury za naprawę pojazdu netto po weryfikacji. Zweryfikowano stawki z 1 rbg za prace blacharskie i mechaniczne z kwoty 150 złotych netto na kwotę 130 złotych netto, natomiast stawki za prace lakiernicze ze stawki 165 złotych netto na kwotę 140 złotych netto. Dodatkowo wartość wyjściowa tłumika przedniego i końcowego została obniżona o 50% z tytułu zużycia, a całkowity końcowy koszt części zamiennych po zastosowaniu potrącenia z tłumików został urealniony o 50%, z uwagi na zastosowanie wartości serwisowych za części zamienne bez udokumentowania zakupu w ASO B..

Ubezpieczyciel wypłacił łącznie tytułem odszkodowania kwotę 8 514,03 złotych.

niesporne, a nadto: decyzja z dnia 31 sierpnia 2012 roku wraz z załącznikiem – k. 19-20 akt

Pismem z dnia 03 czerwca 2013 roku, działając na podstawie upoważnienia, J. H. wezwał Towarzystwo (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. do zapłaty kwoty 15 052,72 złotych.

upoważnienie – k. 14 akt, wezwanie do zapłaty – k. 16 akt, potwierdzenie odbioru przesyłki – k. 17 akt

Pismem z dnia 16 lipca 2013 roku poinformowano J. H., iż po ponownej analizie dokumentacji nie znaleziono podstaw do uznania roszczeń w zakresie dopłaty za koszt naprawy pojazdu oraz koszt najmu pojazdu zastępczego.

pismo z dnia 16 lipca 2013 roku – k. 18 akt

W dniu 10 września 2013 roku pomiędzy (...) spółka cywilna M. i F. z siedzibą w P. reprezentowaną przez K. F. a J. H. została zawarta umowa zlecenia powierniczego, na mocy której zlecono J. H. dokonanie we własnym imieniu na rzecz (...) spółka cywilna M. i F. z siedzibą w P. wszelkich czynności mających na celu wyegzekwowanie wierzytelności w postaci należnego (...) spółka cywilna M. i F. z siedzibą w P. odszkodowania, a w szczególności dochodzenie zwrotu kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, dochodzenie zwrotu różnicy pomiędzy wartością pojazdu sprzed szkody a wartością pojazdu po szkodzie oraz zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego w związku ze szkodą o numerze (...).

umowa zlecenia powierniczego – k. 114 akt

W dniu 10 września 2013 roku pomiędzy (...) spółka cywilna M. i F. z siedzibą w P. reprezentowaną przez K. F. została zawarta umowa przelewu wierzytelności OC/AC, na mocy której przelano na rzecz J. H. wszelkie prawa

do wierzytelności z tytułu odszkodowania za szkodę w pojeździe, a w szczególności dochodzenia zwrotu kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, dochodzenia zwrotu różnicy pomiędzy wartością pojazdu sprzed szkody a wartością pojazdu po szkodzie (szkoda całkowita), zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego, zwrotu kosztów holowania pojazdu przysługujących z tytułu ubezpieczenia OC/AC związanych z likwidacją szkody o numerze (...).

umowa przelewu wierzytelności – k. 115 akt, zeznania K. F. – k. 117 akt

W piśmie z dnia 10 września 2013 roku skierowanym do Towarzystwo (...) z siedzibą w W. poszkodowany K. F. upoważnił J. H. do występowania w jego imieniu w postępowaniu likwidacji szkody o numerze (...) dotyczącej pojazdu marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) oraz do udzielania dalszych pełnomocnictw i dochodzenia roszczeń z tytułu likwidacji tej szkody

upoważnienie – k. 15 akt

W dniu 09 lutego 2013 roku samochód marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) został sprzedany M. B..

faktura VAT numer (...) – k. 132 akt

Naprawa pojazdu marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) została wykonana przy użyciu następujących części zamiennych:

- zderzak tylny (oryginalny),
- osprzęt zderzaka tylnego (oryginalny),
- pokrywa bagażnika – z jednolitą grubością warstwy lakieru w przedziale 285 – 300 mikronów świadcząca o nałożeniu drugiej warstwy lakieru, element oryginalny, używany, NSZ – 30%,
- lampa TL (oryginalna, bez uszkodzeń),
- lampa TP (oryginalna, z mikro pęknięciem narożnika wewnętrznego powodującego nieszczelność i częściowy ubytek tzw. odbłyśnika, element używany, NZS – 40 %),
- tłumik przedni (oryginalny),
- tłumik końcowy (oryginalny),
- blacha zakończenia tyłu, podłoga bagażnika, podłużnice (po naprawie).

Okazany biegłemu sądowemu stan pojazdu nie uległ zmianie od daty jego zakupu przez M. B., pojazd ten od momentu zakupu przez niego nie był też naprawiany w zakresie nadwozia.

Warsztat J. H. w okresie likwidacji szkody (maj – czerwiec 2012 roku) posiadał certyfikat I kategorii przyznany przez (...) Izbę Rzemieślniczą w G..

Stawkami stosowanymi najczęściej przez warsztaty tej kategorii na lokalnym rynku P.i okolic (w okresie maj – czerwiec 2012 roku) były stawki w wysokości 130 złotych netto za prace blacharskie i 140 złotych netto za prace lakiernicze.

Konieczne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy przedmiotowego pojazdu powinny wynieść 12 488,94 złotych netto, przy uwzględnieniu stawek w wysokości 130 złotych netto za prace blacharskie i 140 złotych netto za prace lakiernicze.

Pomiar kontrolny grubości warstwy lakieru elementów metalowych nadwozia przedmiotowego pojazdu wykazał, że tylko drzwi PL i TL posiadały tzw. pierwotną grubość tej warstwy, w przedziale 100 -105 mikronów, co pozwala stwierdzić, że w przedmiotowym pojeździe wykonywano prace lakiernicze przed sprzedażą tego pojazdu M. B..

Do naprawy przedmiotowego pojazdu użyto pokrywy bagażnika i lampy TP wcześniej używanych. Użycie do naprawy wszystkich elementów nowych, oryginalnych nie powodowałoby wzrostu wartości przedmiotowego pojazdu w stosunku do jego wartości przez szkodę. Naprawa obejmowała również elementy poszycia pojazdu, blachę zakończenia tyłu, podłogę bagażnika, podłużnice. Dokonana naprawa przywróciła przedmiotowy pojazd do stanu sprzed kolizji z dnia 28 maja 2012 roku.

opinia biegłego sądowego M. J. – k. 148-151 akt, kalkulacja naprawy – k. 153-156 akt, pisemna uzupełniająca opinia biegłego sądowego M. J. – k. 185-186 akt, ustna opinia uzupełniająca biegłego sądowego M. J. – protokół skrócony rozprawy z dnia 22 czerwca 2016 roku (zapis cyfrowy 00:00:21-00:09:00)

Technologicznie uzasadnione operacje naprawcze związane z naprawą pojazdu marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) wyniosły łącznie 19,15 RBG i wymagały:

• dla robocizny prac naprawczych:	129,0 JC = 10,75 rbg (12 JC = 1 rbg)
• dla robocizny lakierniczej:	100,8 JC = 8,40 rbg

Niezbędny technologicznie czas naprawy przedmiotowego pojazdu obejmujący łącznie 19,15 rbg wymagał 4 dni roboczych według wyliczenia: 8 godzin dziennie x 0,7 (efektywność pracy) = 5,6 rbg dziennie; 19,15 rbg : 5,6 rbg dziennie = 3,42 dni roboczych.

Uzasadniony okres najmu pojazdu zastępczego powinien wynosić łącznie 17 dni i uwzględniać: czas od daty wynajmu pojazdu zastępczego do daty opisanego szkody, tj. od dnia 29 maja 2012 roku do dnia 06 czerwca 2012 roku – 8 dni, czas na zabezpieczenie części zamiennych – 5 dni, czas technologicznej naprawy realizowanej od dnia 12 czerwca 2012 roku do dnia 15 czerwca 2012 roku wraz z wydaniem pojazdu po naprawie – 4 dni.

Uszkodzony pojazd należał do pojazdu autosegmentu E – samochody osobowe klasy wyższej – średniej lub tzw. premium.

Na rynku powiatu (...) w okresie likwidacji przedmiotowej szkody jedynie (...) Centrum (...) w B. posiadało w swojej ofercie pojazd zastępczy M. (...) w cenie za dobę najmu wynoszącej 250 złotych netto, przy okresie najmu obejmującym 17 dni, z limitem dobowego przebiegu. Natomiast na rynku T. pojazdy zastępcze klasy E oferowały wyłącznie wypożyczalnie samochodów, z którymi współpracowały zakłady naprawcze.

W dacie likwidacji przedmiotowej szkody na rynku T. stosowane były stawki netto za dobę najmu pojazdów klasy E, dla okresu najmu obejmującego 17 dni, z limitem dobowego przebiegu, w wysokości od 280 złotych netto do 330 złotych netto.

Stawka dobowego najmu w wysokości 450 złotych netto za wynajem pojazdu klasy E nie występowała na rynku t.w. okresie likwidacji przedmiotowej szkody.

opinia biegłego sądowego M. J. – k. 233-236 akt, pisemna uzupełniająca opinia biegłego sądowego M. J. – k. 262-263 akt

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony w toku postępowania, których prawdziwość nie była przez nie kwestionowana i które nie budziły wątpliwości Sądu co do swej

wiarygodności, a zatem brak było podstaw do odmowy dania im wiary. Pozostałe dokumenty zgromadzone w aktach sprawy nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż nie wnosiły do sprawy żadnych nowych, istotnych okoliczności.

Sąd ustalając stan faktyczny oparł się także na, uznanych za wiarygodne i spójne, zeznaniach świadków D. M. i K. F., których pojazd uległ uszkodzeniu podczas kolizji z dnia 28 maja 2012 roku, w szczególności w zakresie, w jakim świadkowie ci wskazywali na dotychczasowy sposób korzystania z uszkodzonego pojazdu, jego stan techniczny (brak uszkodzeń przed kolizją) oraz brak innego pojazdu, który mogliby użytkować w okresie jego naprawy. Z zeznań obu świadków wynikało, że przedmiotowym pojazdem poruszał się D. M., że był to samochód firmowy, reprezentacyjny, wysokiej klasy, o bogatym wyposażeniu, stąd też zależało im na naprawie tego pojazdu w dobrym zakładzie naprawczym i przy pomocy oryginalnych części.

Sąd dał wiarę również zeznaniom powoda J. H. w zakresie, w jakim potwierdził on przeprowadzenie naprawy uszkodzonego pojazdu marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) oraz wynajęcie poszkodowanym pojazdu zastępczego w tej samej klasie – okoliczności te znajdowały bowiem potwierdzenie w zebranych materiale dowodowym. Sąd nie dał jednak wiary jego zeznaniom, jakoby stawki za najem takiego pojazdu w okresie likwidacji szkody wynosiły od 500 złotych do 600 złotych za dobę, stoi to bowiem w sprzeczności z ustaleniami poczynionymi przez biegłego sądowego, który przeanalizował stosowane stawki najmu nie tylko na rynku lokalnym dla poszkodowanych, ale również i w rejonie T., wskazując, iż stawki w takiej wysokości, jak wskazywana i stosowana przez powoda nie występowały.

Istotne znaczenie dla rekonstrukcji stanu faktycznego w niniejszej sprawie miał dowód z opinii biegłego sądowego M. J., zarówno pisemnych, jak i ustnej złożonej w czasie rozprawy w dniu 22 czerwca 2016 roku.

W ocenie Sądu opinie biegłego sądowego zostały sporządzone wedle tezy dowodowej wysnutej przez Sąd, poza tym są logiczne, zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniem wiedzy. Komunikatywność ich sformułowań pozwala na zrozumienie wyrażonych w nich ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do wniosków końcowych. Nie zawierają one również wewnętrznych sprzeczności i wykluczających się wzajemnie wniosków.

W związku z zarzutami strony pozwanej sformułowanymi do opinii biegłego sądowego z dnia 16 stycznia 2016 roku w piśmie procesowym z datą w nagłówku „dnia 11 lutego 2016 roku” (k. 166-167 akt) odnośnie przyjętych przez biegłego sądowego stawek za prace blacharskie w kwocie 130 złotych netto i za prace lakiernicze w kwocie 140 złotych netto, które to zdaniem pozwanego, stosowane były w autoryzowanych stacjach obsługi, biegły sądowy wskazał, że poddane przez niego badaniu warsztaty naprawcze były warsztatami I kategorii (...) Izby Rzemieślniczej w G., gdyż warsztat wykonujący naprawę przedmiotowego pojazdu posiadał również taką kategorię. Biegły sądowy podkreślił, że uwzględnione przez niego w badaniu warsztaty nie były, jak sugeruje pozwany, autoryzowanymi stacjami obsługi, które stosują jeszcze wyższe stawki za roboczogodziny niż poddane badaniu przez biegłego warsztaty naprawcze. Odnośnie natomiast zarzutu pozwanego dotyczącego użytych do naprawy części zamiennych, biegły sądowy wskazał, że mając na uwadze ogólny stan pokrywy tylnej ustalił, że jej wartość pomniejszyć należy o 30% ceny części nowej, zaś na takie ustalenie wartości tej części zamiennej wpłynęły m. in. jakość tej pokrywy oraz grubość jej powłoki lakierniczej. W ocenie biegłego sądowego była to pokrywa oryginalna z nałożoną drugą warstwą lakieru bez tzw. szpachlowania. Odnośnie zaś ceny lampy TP, to biegły sądowy wskazał, że cena wynikała z jej ogólnego stanu technicznego, a jej oryginalność potwierdziło oznakowanie producenta. Jednocześnie biegły sądowy wskazał, iż ustalenia, zgodnie z tezą dowodową, miały dotyczyć cen stosowanych w okolicach miejscowości P. leżącej w województwie (...), zatem odwoływanie się przez pozwanego do cen stosowanych w innym województwie (...) nie jest zasadne, podobnie nie jest zasadne uwzględnianie cen części zamiennych w oparciu o oferty na portalu Allegro, które charakteryzuje wprawdzie duża rozpiętość cenowa, jednakże również i stan danej części, o czym można przekonać się dopiero po jej zakupieniu.

Powyższą pisemną opinię uzupełniającą pozwany Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. ponownie zakwestionował, biegły sądowy zaś w ustnej opinii uzupełniającej wydanej na rozprawie w dniu 22 czerwca 2016 roku podtrzymał dotychczasowe stanowisko wskazując na podniesione wcześniej argumenty.

W pisemnej opinii z dnia 30 sierpnia 2016 roku, wydanej na podstawie postanowienia z dnia 22 czerwca 2016 roku, biegły sądowy M. J. ustalił uzasadniony okres najmu pojazdu zastępczego oraz stawki za dobę najmu.

Zastrzeżenia do wniosków powyższej opinii złożył powód J. H. w piśmie procesowym z datą w nagłówku „dnia 27 października 2016 roku” (k. 247-248 akt) podnosząc, iż biegły sądowy nie wziął pod uwagę, że zamówienie tłumika nastąpiło w dniu 11 czerwca 2012 roku, zaś jego dostawa miała miejsce w dniu 18 czerwca 2012 roku, co spowodowało, że dopiero w dniu 19 czerwca 2012 roku mogło nastąpić wydanie pojazdu poszkodowanym, a także okoliczności – w odniesieniu do stawki najmu, że umowa najmu została zawarta bez limitu kilometrów, braku poboru kaucji oraz braku udziału własnego. Zastrzeżenia odnośnie wydanej opinii podniósł także pozwany w piśmie procesowym z datą w nagłówku „dnia 28 października 2016 roku” (k. 253 akt) wskazując, iż zgłoszenie szkody (która miała miejsce w dniu 28 maja 2012 roku) przez poszkodowanego nastąpiło dopiero w dniu 30 maja 2012 roku, zaś takie opóźnienie w rozpoczęciu procesu likwidacji nie może obciążać pozwanego.

W pisemnym ustosunkowaniu się do powyższych zarzutów stron, biegły sądowy wskazał, iż powód nie przedłożył żadnej dokumentacji, na podstawie której możliwe byłoby ustalenie warunków najmu, w tym wskazywanych przez niego braku limitu kilometrów, braku poboru kaucji oraz braku udziału własnego, choć jednocześnie podniósł, że dopłaty za opcje dodatkowe mogą powodować wzrost ceny najmu nawet o 50%. Odnosząc się zaś do zarzutu pozwanego, biegły sądowy wskazał, iż zgodnie z wytycznymi Polskiej Izby Ubezpieczeń za typowy wystarczający okres od powstania szkody do dnia jej zgłoszenia wynosi 3 dni.

W ocenie Sądu wnioski zawarte w powyższych opiniach biegłego sądowego M. J. zostały należycie umotywowane i nie budziły zastrzeżeń Sądu. Brak zatem było jakichkolwiek podstaw do zdezawuowania ich wartości i mocy dowodowej. Jednocześnie na marginesie wskazać należy, iż na powódzie spoczywał obowiązek przedstawienia dowodów uzasadniających jego roszczenie tak co do zasady, jak i wysokości, a zatem jego obowiązkiem było przedłożenie np. umowy najmu, z której wynikałyby warunki zawarcia tej umowy, co mogłoby uzasadniać wyższą stawkę za najem przyjętą przez powoda. Powód tymczasem żadnego takiego dokumentu nie przedłożył, brak było zatem podstaw do czynienia takich założeń. Mając powyższe na uwadze, dzieląc słuszość zarówno założeń, jak i wniosków biegłego sądowego, Sąd oparł się w pełni na przedmiotowym śródku dowodowym dokonując rekonstrukcji stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Uwzględniając zaś powyższe brak było z kolei, w ocenie Sądu, podstaw do przychylenia się do wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego, wobec czego wniosek w tym przedmiocie został oddalony postanowieniem z dnia 04 stycznia 2017 roku (k. 281 akt).

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

W niniejszej sprawie powód J. H., w związku z nabyciem wierzytelności od poszkodowanych, domagał się zasądzenia od pozwanego Towarzystwo (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 15 052,72 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi za okres od dnia 02 lipca 2012 roku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów naprawy oraz zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego w związku z uszkodzeniem pojazdu marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...), za uszkodzenie którego odpowiedzialność ponosił sprawca szkody ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń.

W niniejszej sprawie poza sporem pozostawało, że w dniu 28 maja 2012 roku miało miejsce zdarzenie komunikacyjne, w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) należący do wspólników spółki cywilnej (...) cywilna M. i F. z siedzibą w P..

W sprawie sporna pozostawała natomiast kwestia legitymacji procesowej powoda, koszt naprawy przedmiotowego pojazdu oraz zasadność, okres i stawki najmu pojazdu zastępczego.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu braku legitymacji czynnej, uznać należało ten zarzut za niezasadny.

W odpowiedzi na pozew pozwany Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. podniósł, że treść załączonego do pozwu upoważnienia nie pozwala na przyjęcie, że celem składających oświadczenie woli było przelanie prawa do dochodzenia odszkodowania na powoda, kwestionując jednocześnie fakt zawarcia między stronami umowy zlecenia powierniczego oraz okoliczność, iż umowa taka została zawarta pod tytułem darmym.

Wskazać należy, że powód J. H. swoją legitymację do występowania w niniejszym procesie wywodził z umowy przelewu wierzytelności (k. 115 akt) zawartej w dniu 10 września 2013 roku z K. F. jako współnikiem (...) spółka cywilna D. M. i K. F. z siedzibą w P., w związku z łączącą strony umową zlecenia powierniczego. W oparciu o tę umowę (umowę przelewu wierzytelności), która nie była kwestionowana przez pozwanego, nabył on wierzytelność o wypłatę odszkodowania, jaka przysługiwała poszkodowanym względem pozwanego z tytułu odszkodowania z polisy OC, za szkodę wyrządzoną w samochodzie marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w dniu 28 maja 2012 roku. W następstwie zawarcia tej umowy powód J. H. uzyskał legitymację czynną do występowania w przedmiotowej sprawie.

Zgodnie z treścią art. 509 k.c. w wyniku przelewu wierzytelności cesjonariusz nabywa wierzytelność w takim zakresie i stanie, w jakim istniała ona w chwili zawarcia umowy o jej przeniesienie. W wyniku przelewu wierzytelności przechodzi więc na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki wiązał go z dłużnikiem. Innymi słowy, stosunek zobowiązaniowy nie ulega zmianie, natomiast zmienia się osoba uczestnicząca w nim po stronie wierzyciela (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 05 września 2001 roku, sygn. akt I CKN 379/00, LEX numer 52661). Kierując się powyższym uznać należy, iż przelew wierzytelności przez poszkodowanego na powoda spowodował utratę przez poszkodowanego czynnej legitymacji procesowej, bowiem w wyniku powyższej umowy ogół jego uprawnień przeszedł ostatecznie na powoda jako nabywcę. W tym miejscu wskazać należy, że w przypadku umowy zawartej pomiędzy powodem a poszkodowanym mamy do czynienia z tzw. powierniczym przelewem wierzytelności celem ściągnięcia. Istotą takiej umowy jest to, że cedent (tu: poszkodowany) przenosi na cesjonariusza (tu: powód) wierzytelność, którą to wierzytelność nabywca we własnym imieniu ma ściągnąć od dłużnika, a następnie wydać ją zbywcy (cedentowi). Celem tego rodzaju przelewu nie jest więc powiększenie majątku cesjonariusza o przelaną wierzytelność, lecz ściągnięcie jej dla cedenta. U podstaw tego przelewu leży wewnętrzny stosunek łączący strony np. umowa zlecenia lub umowa o odpłatne świadczenie usług. W niniejszej sprawie, jak wynika z materiału dowodowego, podstawę umowy przelewu wierzytelności z dnia 10 września 2013 roku stanowiła umowa zlecenia powierniczego (k. 114 akt), na podstawie której zlecono powodowi wyegzekwowanie kwoty odszkodowania w związku ze szkodą z dnia 28 maja 2012 roku od pozwanego ubezpieczyciela (pod tytułem darmym).

W świetle powyższego należy uznać, iż powód J. H. jest uprawniony do dochodzenia należnego odszkodowania od pozwanego ubezpieczyciela z tytułu szkody z dnia 28 maja 2012 roku – przysługuje mu zatem legitymacja czynna w niniejszym procesie.

W niniejszej sprawie poza sporem pozostawała zasada odpowiedzialności pozwanego Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. z tytułu przedmiotowej szkody zaistniałej w pojeździe marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w wyniku zdarzenia komunikacyjnego mającego miejsce w dniu 28 maja 2012 roku.

Dokonując dalszych rozważań wskazać należy, iż zasada ta jest uregulowana w ramach treści art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Źródłem odpowiedzialności sprawcy jest z kolei treść art. 436 § 2 k.c., który stanowi, iż w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody, wymienione w art. 435 k.c. osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych, czyli na statuowanej przez treść art. 415 k.c. zasadzie winy. W ramach obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego ubezpieczyciel zobowiązuje się do wypłaty odszkodowania, jakie sprawca szkody komunikacyjnej zobowiązany jest zapłacić poszkodowanemu. Poszkodowany może natomiast dochodzić roszczeń z tego tytułu bezpośrednio od ubezpieczyciela sprawcy szkody.

Odpowiedzialność ubezpieczyciela wobec poszkodowanego jest więc rozpatrywana w kategoriach odpowiedzialności deliktowej, a jej zakres zależy od zakresu odpowiedzialności sprawcy szkody.

Podstawowe znaczenie dla ustalenia wysokości szkody, a tym samym zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, ma przepis art. 361 § 2 k.c. ustanawiający zasadę pełnej kompensacji szkody oraz przepis art. 363 § 1 k.c., zgodnie z którym naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru dokonanego przez poszkodowanego, poprzez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej bądź przywrócenie stanu poprzedniego.

Jak podkreślił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 czerwca 2003 roku w sprawie o sygn. akt III CZP 32/03 (Monitor Prawniczy 2004/2/81) odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku, zaś na sumę odszkodowania składają się przede wszystkim koszty przywrócenia pojazdu do stanu technicznego sprzed wypadku ustalone według części zamiennych i usług koniecznych do wykonania naprawy (Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 maja 2002 roku, sygn. akt V CKN 1273/00, LEX numer 55515).

Uwzględnieniu podlegają zatem tylko takie koszty, które zostały poniesione w wyniku przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu jego technicznej używalności istniejącej przed wyrządzeniem szkody przy zastosowaniu technologicznej metody odpowiadającej rodzajowi uszkodzeń pojazdu mechanicznego. Koszty naprawy samochodu można zaliczyć do kategorii niezbędnych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy, wyłącznie gdy odpowiadają cenom stosowanym przez usługodawców na lokalnym rynku. Należy przy tym podkreślić, że poszkodowanemu przysługuje prawo wyboru warsztatu naprawczego, któremu powierzy dokonanie naprawy uszkodzonego pojazdu. Wskazać w tym miejscu należy, iż każdy zakład naprawczy stosuje stawki ustalone indywidualnie, które wynikają z ponoszonych kosztów i ustalenia cen na takim poziomie, by móc utrzymać firmę, przy czym koszt ten zależy od wielu elementów takich jak np. położenie firmy, podaży usług, dzierżawy pomieszczeń.

Jak wynika z treści opinii biegłego sądowego M. J. warsztaty naprawcze I kategorii (...) Izby Rzemieślniczej w G. na lokalnym dla poszkodowanych rynku P.i okolic, w okresie likwidacji szkody, tj. maj – czerwiec 2012 roku, stosowały stawki w wysokości 130 złotych netto za prace blacharskie i 140 złotych netto za prace lakiernicze i taki też poziom stawek przyjął biegły sądowy w sporządzonej kalkulacji naprawy numer (...), w której ustalił koszty naprawy przedmiotowego pojazdu na kwotę 12 488,94 złotych netto.

Odnośnie cen części zamiennych, to zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego ubezpieczyciel jako strona umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej nie ma żadnych podstaw do narzucania osobie trzeciej nie będącej stroną umowy, tj. poszkodowanemu, jakichkolwiek obowiązków w zakresie dotyczącym sposobu naprawy samochodu, w tym poszukiwania firmy sprzedającej części tańsze, nieoryginalne (Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 czerwca 2003 roku, sygn. akt III CZP 32/03 oraz w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 roku, sygn. akt III CZP 80/11). Przepisy prawa nie nakładają też na poszkodowanego obowiązku przedkładania faktury źródłowej za części zamienne wykorzystane przy naprawie pojazdu, ani nie przewidują możliwości urealnienia z powodu braku faktury źródłowej na zakup części i materiałów. Sąd, rozpoznający niniejszą sprawę podziela także pogląd judykatury stanowiący, że potrącenie wartości części zamiennych stosowanych do naprawy powinno być stosowane wyłącznie wówczas, gdy skutek wymiany części starych na nowe, czy analogicznie części nieoryginalnych na oryginalne, wartość samochodu uległaby istotnemu wzrostowi (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1988 roku, sygn. akt I CR 280/88, LEX numer 78219). Jak wskazał biegły sądowy w opinii, w niniejszej sprawie nawet gdyby użyto do naprawy wszystkich elementów nowych oryginalnych, to ogólny stan przedmiotowego pojazdu nie powodowałby wzrostu jego wartości w stosunku do wartości posiadanej przed szkodą.

Odnosząc się natomiast do żądania w zakresie kosztów wynajmu pojazdu zastępczego, to wskazać należy, że przywołany powyżej przepis art. 361 § 2 k.c. statuuje zasadę pełnego odszkodowania. Podstawową funkcją odszkodowania jest bowiem kompensacja, co oznacza, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę, nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Jednocześnie naprawieniu podlega jedynie taka szkoda, która pozostaje

w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Oceny, czy poniesienie określonych kosztów mieści się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego, należy dokonywać na podstawie indywidualnej sytuacji poszkodowanego i konkretnych okoliczności sprawy. Nie ulega wątpliwości, że szkoda majątkowa może wyrażać się w braku możliwości korzystania z określonej rzeczy, np. samochodu. Jeżeli więc poszkodowany ponosi w związku z tym koszty wynajmu pojazdu zastępczego, które były konieczne, to mieszczą się one w pojęciu szkody podlegającej wyrównaniu przez ubezpieczyciela.

Zasada pełnej kompensacji szkody przemawia więc za przyjęciem stanowiska o obowiązku zwrotu przez ubezpieczyciela wydatków koniecznych, tj. niezbędnych do czasowego używania zastępczego środka komunikacji w związku z niemożliwością korzystania z niego wskutek uszkodzenia. Przy czym odszkodowanie należy się tylko w takim zakresie, w jakim poszkodowany korzystałby ze swego środka lokomocji, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Będzie to więc odszkodowanie, które należy przyznać za taki czas, jaki odpowiada okresowi pomiędzy dniem wyrządzenia szkody a dniem naprawienia pojazdu, biorąc pod uwagę wszelkie technologiczne uwarunkowania związane z jego przywróceniem do stanu poprzedniego oraz z przeprowadzeniem postępowania likwidacyjnego przez ubezpieczyciela. W niniejszej sprawie nie było wątpliwości, iż, jak wynika z uznanych za wiarygodne zeznań świadków, samochód marki B. (...), który uległ uszkodzeniu był wykorzystywany przez poszkodowanego K. F., spółka zaś nie dysponowała żadnym innym pojazdem, którym mógłby się on poruszać do czasu naprawy.

Zgodnie z utrwalonym w tym zakresie orzecznictwem odpowiedzialność za szkodę w postaci kosztów najmu pojazdu zastępczego ubezpieczyciel ponosi jedynie w takim zakresie, w jakim najem pojazdu zastępczego pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Pogląd ten należy w pełni podzielić, albowiem adekwatny związek przyczynowy wyznacza granice odpowiedzialności odszkodowawczej, koszty najmu przez poszkodowanego tzw. samochodu zastępczego obejmować mogą tylko okres konieczny i niezbędny do naprawy pojazdu (Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 05 listopada 2004 roku, sygn. akt II CK 494/03, Biuletyn Sądu Najwyższego 2005/3/11).

Odnosząc się do kwestii zasadnego okresu najmu pojazdu zastępczego, to wskazać należy, że jak wynika z opinii biegłego sądowego M. J. celowy i niezbędny okres naprawczy przedmiotowego pojazdu w związku z naprawą uszkodzeń po kolizji z dnia 28 maja 2012 roku, uwzględniający dni wolne od pracy (w tym soboty i niedziele) obejmował łącznie 17 dni:

- 8 dni (czas od daty wynajmu pojazdu zastępczego do daty opisanego uszkodzenia, tj. od dnia 29 maja 2012 roku do dnia 06 czerwca 2012 roku),
- 5 dni (czas na zabezpieczenie części zamiennych),
- 4 dni (czas technologicznej naprawy realizowanej od dnia 12 czerwca 2012 roku do dnia 15 czerwca 2012 roku wraz z wydaniem pojazdu po naprawie).

Odnosnie wysokości stawki najmu pojazdu zastępczego, to wskazać należy, że jak wynika z załączonej do pozwu faktury za najem pojazdu zastępczego (opiewającej na kwotę 7 560 złotych netto), stawka za wynajem pojazdu zastępczego wynosiła 450 złotych netto za dobę, z tym, że zastosowano 20% upust, co ostatecznie oznaczało, iż poszkodowany zapłacił za dobę najmu pojazdu zastępczego 360 złotych netto.

Pozwany zakwestionował wysokość powyższej stawki zarzucając, że jest ona zawyżona i nie może być zaakceptowana jako stawka rynkowa za wynajem pojazdu tej samej klasy na lokalnym rynku.

Powyzszy zarzut pozwany był w ocenie Sądu zasadny. Jak wynika bowiem z opinii biegłego sądowego M. J. uszkodzony pojazd należy do pojazdu autosegmentu E (samochody osobowe klasy wyższej – średniej lub tzw. premium). Na rynku powiatu (...), w okresie likwidacji przedmiotowej szkody, jedynie (...) Centrum (...) w B. posiadało w swojej ofercie pojazd zastępczy M. (...) w cenie za dobę najmu wynoszącej 250 złotych netto, przy okresie najmu obejmującym 17 dni, z limitem dobowego przebiegu. Natomiast na rynku T. pojazdy zastępcze klasy E oferowały

wyłącznie wypożyczalnie samochodów, z którymi współpracowały zakłady naprawcze i stosowane tam stawki netto za dobę najmu pojazdów tej klasy, dla okresu najmu obejmującego 17 dni, z limitem dobowego przebiegu wahały się w przedziale od 280 złotych netto do 330 złotych netto.

Stawka dobową najmu w wysokości 450 złotych netto, czy też 360 złotych netto za wynajem pojazdu klasy E nie występowała na rynku lokalnym dla poszkodowanego ani t.w. okresie likwidacji przedmiotowej szkody.

Uwzględniając powyższe Sąd jako zasadną przyjął stawkę 310 złotych netto. Wynajęcie pojazdu zastępczego za tę cenę było możliwe, powód zaś nie wykazał, aby zachodziły jakieś szczególne okoliczności przemawiające za przyjęciem stawki za najem pojazdu zastępczego w wysokości przez niego wskazanej.

Mając powyższe na uwadze należało uznać, iż zasadny w niniejszej sprawie był najem pojazdu zastępczego w okresie 17 dni, przy uwzględnieniu stawki w wysokości 310 złotych netto za dobę, w związku z czym należne powodowi koszty z tytułu najmu pojazdu zastępczego wynosiły 5 270 złotych netto.

Łączna wysokość należnego poszkodowanemu odszkodowania wyniosła więc 17 758,94 złotych obejmując kwotę 12 488,94 złotych netto za naprawę uszkodzonego pojazdu oraz kwotę 5 270 złotych netto za najem pojazdu zastępczego. W związku z tym, że bezspornie pozwany wypłacił tytułem odszkodowania za naprawę przedmiotowego pojazdu kwotę 8 514,03 złotych netto, do zapłaty pozostała więc kwota 9 244,91 złotych netto z tytułu odszkodowania za naprawę i najem pojazdu zastępczego.

Wypłata odszkodowania w kwocie netto nie była kwestionowana.

Mając powyższe na uwadze, uznając żądanie pozwu za częściowo zasadne, tj. co do kwoty 9 244,91 złotych, Sąd na podstawie art. 822 § 1 i 4 k.c. w zw. z 361 k.c. i art. 363 k.c. Sąd orzekł jak w punkcie I wyroku. Podstawę zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie stanowił art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 roku, poz. 392 ze zmianami). Termin naliczenia odsetek wskazany w pozwie nie był kwestionowany przez pozwanego. Uznając zaś dalej idące żądanie pozwu za niezasadne z przyczyn wskazanych wyżej, Sąd orzekł jak w punkcie II wyroku na podstawie powyższych przepisów stosowanych a contrario.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., zgodnie z którą każda ze stron powinna ponieść koszty procesu w takim stopniu, w jakim przegrała sprawę.

W niniejszej sprawie powód J. H. wygrał sprawę w 61,40% (zasądzona kwota stanowi 61,40% kwoty dochodzonej pozwem). Natomiast pozwany wygrał sprawę w 38,60%, tj. w zakresie, w jakim Sąd oddalił przedmiotowe powództwo. W świetle powyższego, powodowi należy się zwrot w 61,40% poniesionych przez niego kosztów, zaś pozwanemu należy się zwrot poniesionych przez niego kosztów w 38,60%. Koszty procesu poniesione przez powoda wyniosły 4 670,00 złotych (753 złotych – opłata sądowa od pozwu, 2 400 złotych – koszty zastępstwa procesowego, 17 – opłata skarbową od pełnomocnictwa, 1 500 złotych – wykorzystana zaliczka na wynagrodzenie biegłego sądowego), zaś koszty procesu poniesione przez pozwanego wyniosły kwotę 2 417 złotych (2 400 złotych – koszty zastępstwa procesowego oraz 17 złotych – opłata skarbową od pełnomocnictwa). Powodowi zatem należy się kwota 2 867,38 złotych tytułem zwrotu w 61,40% poniesionych przez niego kosztów, zaś pozwanemu należy się kwota 932,96 złotych tytułem zwrotu w 38,60% poniesionych przez niego kosztów. Kompensując obie kwoty pozwany winien zwrócić powodowi kwotę 1 934,42 złotych, którą Sąd zasądził na jego rzecz w punkcie III wyroku, stosując powyżej wskazaną zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów.

Nadto, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz.U. 2016 roku, poz. 623 ze zmianami) Sąd nakazał w punktach IV i V wyroku ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni odpowiednio od powoda i pozwanego kwoty 261,43 złotych oraz 415,86 złotych z tytułu kosztów sądowych wypłaconych tymczasowo (w związku z wykorzystaniem zaliczki powoda) ze Skarbu

Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni jako wynagrodzenie biegłego sądowego przyznanych postanowieniem z dnia 14 października 2016 roku (k. 241 akt) i z dnia 12 grudnia 2016 roku (k. 267 akt).

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

4. (...)

SSR Justyna Supińska

Gdynia, dnia 29 stycznia 2017 roku